

UZASADNIENIE

Powód J. G. w dniu 29 kwietnia 2017 r. (data wpływu) wniósł do tut. Sądu pozew, w którym domagał się od pozwanego S. P. zwrotu pieniędzy oraz ruchomości stanowiących własność powoda o łącznej wartości 14.900 zł, tj. telewizora, wieży, pendrive, odzieży, obuwia, garnków oraz złotych obrączek.

Uzasadniając swoje stanowisko powód podał, że uzyskał informację, z których wynika, iż pozwany S. P. namawia R. G. do kradzieży pieniędzy powoda oraz wysprzedaje rzeczy stanowiące własność powoda.

Pozwany S. P. w odpowiedzi na pozew zaprzeczył twierdzeniom powoda zawartym w pozwie i w dalszych pismach procesowych. Pozwany wyjaśnił, że nie namawiał R. G. do kradzieży pieniędzy powoda. Pozwany przyznał, że R. G. powierzyła mu na przechowanie rzeczy stanowiące własność powoda. Pozwany wyraził gotowość do wydania tych rzeczy osobie upoważnionej przez J. G., po uprzednim zawiadomieniu o czasie odbioru. Pozwany podał, że R. G. wielokrotnie prosiła powoda w listach o odebranie rzeczy od pozwanego, jednakże bezskutecznie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o kserokopie dokumentów (listów) przedłożonych przez powoda oraz zeznania przesłuchanego w sprawie świadka, a także zeznania stron procesu, w zakresie w jakim były one spójne, logiczne i korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Na podstawie art. 217 § 3 kpc Sąd oddalił wniosek powoda o przesłuchanie w charakterze świadka M. W., jako spóźniony i nieprzydatny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Zdaniem Sądu wszystkie okoliczności sporne zostały w sposób dostateczny wyjaśnione w toku przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się zwrotu od pozwanego rzeczy stanowiących jego własność, a znajdujących się u pozwanego oraz pieniędzy, które jak wskazywał powód, ukradła mu R. G.. Z kolei pozwany zaprzeczał, aby namawiał R. G. do kradzieży pieniędzy powoda. Przyznał jednocześnie, że jest w posiadaniu rzeczy powoda oraz że jest gotowy zwrócić te przedmioty osobie upoważnionej przez powoda. Również przesłuchany w sprawie świadek R. G. przyznała, że jest dysponentem rzeczy wskazanych w pozwie oraz w dalszych pismach procesowych, oraz że rzeczy te nigdy nie zostały sprzedane.

Według art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz mu została wydana.

Zgodnie z generalną dyrektywą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa bowiem na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W myśl przytoczonych przepisów, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie. Powód winien zatem wykazać wszystkie okoliczności stanowiące podstawę żądania pozwu.

Zgodnie z zasadą kontradiktoryjności, to strony są dysponentami postępowania, wobec tego to na nich spoczywa ciężar dowodu. To strony, a nie sąd, są odpowiedzialne za wynik postępowania. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może nastąpić w wyjątkowych wypadkach i stanowi odstępstwo od zasady kontradiktoryjności. W wyroku z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 394/97, Sąd Najwyższy podkreślił, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę wówczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wystarczy do jej rozstrzygnięcia. Z kolei w wyroku z

dnia 5 listopada 1997 roku, III CKN 244/97, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że skorzystanie przez sąd z inicjatywy dowodowej powinno mieć miejsce wyłącznie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że to na stronie powołującej się na określone twierdzenia, spoczywa ciężar ich udowodnienia. Brak aktywności strony w tym zakresie powoduje, że Sąd może uznać, że jej poszczególne (lub jak w tym przypadku wszystkie) twierdzenia, na których oparte jest żądanie pozwu, nie zostały udowodnione, co skutkować będzie oddaleniem powództwa.

Zdaniem Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę powód nie wykazał w sposób należyty słuszności swoich twierdzeń zawartych w pozwie. Powód nie udowodnił więc faktów, z których wyprowadzał korzystne dla siebie skutki prawne. W szczególności powód nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że pozwany odmawia wydania rzeczy stanowiących własność powoda, a przechowywanych przez pozwanego. W tym zakresie powód powoływał się wyłącznie na prowadzoną przez niego korespondencję.

Wskazać również należy, że w związku z żądaniem pozwu, jakim było żądanie zwrotu przez pozwanego znajdujących się u niego rzeczy powoda, podnoszone przez powoda okoliczności dotyczące relacji R. G. z pozwanym nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Najistotniejsze dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy było przyznanie przez pozwanego, iż faktycznie posiada rzeczy powoda, przechowywane na prośbę R. G. i wyrażenie gotowości na zwrot tych przedmiotów osobie upoważnionej przez powoda. Bezspornym było również, że powód nigdy nie wystosował do pozwanego wyraźnego żądania zwrotu rzeczy ze wskazaniem sposobu i czasu ich wydania (w związku z osadzeniem powoda w zakładzie karnym osobisty odbiór nie jest możliwy). Powód poza swoimi twierdzeniami nie wykazał również w żaden sposób, iż pozwany jest w posiadaniu wskazanych w pozwie i jego uzupełnieniu. Pozwany przyznał, że posiada tylko część rzeczy i innych nigdy nie posiadał. Z powyższych względów, powód nie udowodnił również, że pozwany ze swojej winy spowodował w jego mieniu jakąś szkodę.

Tym samym zdaniem Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę, wobec braku jakichkolwiek dowodów dołączonych do pozwu, świadczących o słuszności podnoszonych tam twierdzeń oraz wobec wyrażonej przez woli wydania powodowi jego rzeczy powództwo należało oddalić.

SSR Wojciech Krawczyk

ZARZĄDZENIE

1. (...),

2. (...)

3. (...)

O., 2 sierpnia 2017 r.